

ББК Ш12=411.4\*316

УДК 801.311

### NIKTÓRE UWAGI O KSZTAŁTOWANIU SIĘ PRZYIMKOWEGO SYSTEMU PRZESTRZENNEGO W JĘZYKACH SŁOWIAŃSKICH

*Прийменникова просторова система в кожній зі слов'янських мов має свою специфіку, що пов'язано з відмінностями в мовній перцепції просторових відношень. У статті подано спостереження щодо формування складу просторових прийменників у цих мовах. Головна увага зосереджена на прийменникових засобах вираження аблативних відношень.*

*Ключові слова: просторові відношення, аблативність, прийменник.*

Uważa się powszechnie, że w języku utrwalił się raczej naturalny, intuicyjny (by nie powiedzieć: naiwny) pogląd na przestrzeń, że bliższa mu jest, bardziej niż jakakolwiek inna, tzw. przestrzeń euklidesowa, w której każdy punkt może być scharakteryzowany przez podanie trzech współrzędnych kartezjańskich  $x$ ,  $y$ ,  $z$ . W potocznym rozumieniu oznacza to, że wszelkie relacje przestrzenne zakładają trzy wymiary, a mianowicie długość, szerokość i wysokość, czego konsekwencją jest wielość konfiguracji i silne rozczłonkowanie porządku przestrzennego.

W planie teoretycznych poszukiwań sposobów opisu stosunków przestrzennych sprowadzać się to może do idei stworzenia specjalnej logiki przestrzeni czy specyficznej geometrii, przy której pomocy mogłyby być opisane wszelkie możliwe relacje przedmiotów w przestrzeni, rzeczywiste konfiguracje przedmiotu względem określonego układu odniesienia. Dla konfiguracji tych w następnej kolejności należałoby znaleźć poszczególne nazwy i sposoby wyrażenia. Należy przypuszczać, iż przy takim podejściu do opisu zostałyby ujawnione liczne nader subtelne różnice w znaczeniach, które nie są wyrażane w realnych językach, a zatem opis uwzględniałby raczej sferę pozajęzykową, czysto fizyczną. Wiadomo jednak, że taka geometria czy logika nie istnieje: abstrakcyjne pojęcia geometrii są bowiem dosyć odległe od konkretnych prezentacji wyrażanych w języku. Pozostaje zatem droga, która prowadzi od jednostek morfologicznych (przyimków) do weryfikacji i bardziej dogłębnego opracowania hipotezy tzw. poziomu tektogramatycznego. Przypomnijmy, że opis generatywny języka z kilkoma poziomami oparty jest na idei, iż system języka składa się z kilku poziomów, powiązanych wzajemnie stosunkiem formy i funkcji. Najwyższy poziom tego systemu (tektogramatyczny) jest poziomem struktury semantycznej

Wynika z tego następujący wniosek: model znaczeń przestrzennych w pełnej postaci nie może być przedstawiony w żadnym języku naturalnym. W każdym języku konkretnym istnieje zaledwie pewien zredukowany, skrócony jego wariant, w którym określone relacje mogą w ogóle nie znaleźć swego wyrażenia i w którym pewne opozycje uległy redukcji.

Przy założeniu, że wyznacznikiem relacji przestrzennych jest w pierwszym rzędzie przyimek (ściślej: fraza imienna z przyimkiem) dążność do nazwania różnorodnych konfiguracji przestrzennych obiektów pociąga za sobą potrzebę rozbudowy systemu przyimkowego w taki sposób, aby przynajmniej jakaś część z tych konfiguracji mogła być określona w języku. Wiadomo nie od dziś, że obok przyimków-omnibusów, przyimków „do wszystkiego”, przyimków „wszechstronnych” (np. *na*, *w*, *przy*), które znacznie bardziej ogólnie charakteryzują porządek przestrzenny „przedmiot lokalizowany a lokalizator”, i wobec tego mogą być stosowane do opisu sytuacji dość różnych od „jakiegokolwiek sensu prototypowego” [Dąbrowska-Michalczak 1991: 76], istnieją przyimki nader „wyspecjalizowane” (np. *spomiędzy*, *spośród*, *zza*, *dookoła*, *wzdłuż*). Użycie tych ostatnich jest ograniczone do ściśle określonych sytuacji.

Przyimki te pojawiały się stopniowo jako swego rodzaju przeciwwaga wobec „przeciążenia” semantycznego i braku wyrazistości prostych przyimków pierwotnych. Są one dogodnie również z tego względu, że dzięki wieloznaczności wielu spośród ich elementów składowych mogą wyrażać nieporównanie większą liczbę bardzo subtelnych i często nader złożonych relacji. Ponadto sam fakt kombinacji przyimków pierwotnych (prostych) w połączeniu z wieloznacznością tych przyimków stwarza warunki do ograniczenia „niewyraźności” i nieokreśloności semantycznej, którą przy zastosowaniu oddzielnym mogłyby odznaczać się ich poszczególne elementy.

Fakt ten dostrzegli już w latach 20-ch autorzy *Gramatyki języka polskiego* [Benni i in. 1923] włączając do swych obserwacji o przyimkach typu *z nad*, *z ponad*, *z pod*, *z przed* itp. aktualną do dziś uwagę: „Strona znaczeniowa przyimków nie została jeszcze wyjaśniona w ten sposób, ażebyśmy mogli wiedzieć, jakie jest zasadnicze i główne znaczenie przyimka. Każdy z nich ma mniej lub więcej odcieni znaczeń, które są wyliczone w niektórych gramatykach, a zwłaszcza w słownikach, przyczem każdy autor inaczej je grupuje i inaczej określa”. Tę część ich rozważań kończy konkluzja: „Odcienie znaczeniowe przyimków, zależne od formy przypadkowej i treści pojęć, przez przyimki związane, są tak zmienne, tak subtelne, że wręcz nieraz stają się nieuchwytnymi, niemożliwymi do ich ściślejszego określenia” (s. 363, pisownia oryginalna).

Zatem przyczyna takiej kombinacji różnych elementów przyimkowych tkwi w konieczności konkretyzacji i większej specjalizacji związku składniowego, który realizuje określoną relację przestrzenną. W związku z tym uzasadniona będzie uwaga, że powstanie złożonych przyimków typu *spod*, *spopod*, *sprzed*, *zza*, *spoza* jest zrozumiałe: w języku istnieje bowiem dążenie do ekspresji. Dlatego też gdy z czasem zaczęło „brakować” prostych przypadków do wyrażenia coraz bardziej złożonych relacji, sięgnięto najpierw do przysłówków, które następnie uległy prepozycjonalizacji. Te z kolei stopniowo stają się „rozmyte” semantycznie, niewyraźne. Wymóg ekspresji powoduje

w konsekwencji ich łączenie się w określony kompleks: dwu- lub trzejelementowy (por. [Škultéty 1958: 54, przypis 15]).

Reasumując, należałoby powiedzieć, że pewne „rozmycie”, nieostrość znaczeniowa przyimków prostych realizujących znaczenia przestrzenne doprowadziła do ich stopniowej zamiany przez przyimki bardziej „świeże” w sensie semantycznym, czyli przez takie, których znaczenie jest mniej zróżnicowane, a zatem bardziej wyraziste i wyspecjalizowane.

Popatrzmy, w jaki sposób kształtował się przyimkowy system przestrzenny w językach słowiańskich, ze szczególnym uwzględnieniem systemu przyimków realizujących stosunki translokacyjne (w słowiańskiej tradycji terminologicznej również: stosunki kierunkowe, „dyrekcyjne”, dynamiczne, kinetyczne czy też ablatywne).

Wiadomo, że w każdym z istniejących języków słowiańskich w ramach kategorii przyimków może być wyodrębnione pewne jądro przyimków prymarnych przejętych z języka prasłowiańskiego, które stanowi jedno z ogniw dobitnie ilustrujących wspólne pochodzenie tych języków. Niezależnie od tego system przyimkowy w każdym z języków słowiańskich posiada również swoje cechy specyficzne. Specyfika ta przejawia się w pierwszej kolejności w stosunkowo częstym włączaniu do kategorii przyimków elementów etymologicznie bądź strukturalnie odrębnych dla różnych języków oraz w różnym rozwoju znaczeniowym poszczególnych przyimków w oddzielnych językach.

Rozwój systemu przyimkowego postępował w dwóch kierunkach. Pierwszym z nich było przechodzenie poszczególnych wyrazów autosemantycznych lub połączeń wyrazowych (fraz przyimkowych i bezprzyimkowych i in.) do kategorii przyimków. W ten sposób powstały translokacyjne przyimki typu *od strony (dworca)*, *z prawa od (domu)*, *z kierunku (lasu)*, które pozostają poza sferą naszego zainteresowania. Rozszerzenie składu kategorii przyimków dokonywało się ponadto szczególnie aktywnie w wyniku procesów słowotwórczych, charakterystycznych zwłaszcza dla tej grupy wyrazów. Chodzi tu o proces, kiedy dwa (lub trzy) przyimki proste bezpośrednio łączą się ze sobą tworząc złożenia (połączenia) w całości oparte na przyimkach i pełniące funkcje przyimków (są to z jednej strony przyimki typu *poza, ponad, popod* i z drugiej strony przyimki *zza, znad, sprzed, spod*). Jak wynika z podanych przykładów, dla współczesnej polszczyzny literackiej w roli pierwszego elementu złożonych przyimków przestrzennych mogą występować dwa przyimki: *po* i *z*. Zatrzymajmy się na tej części kategorii przyimków, rozpatrując charakter procesów słowotwórczych, w których wyniku powstały te przyimki.

Jeżeli w rezultacie wymienionych procesów miało miejsce ściśle zespolenie części składowych tworzących jeden nowy przyimek, zazwyczaj derywaty generalnie określa się mianem przyimków-zrostów (niekiedy też: kompozycje, *composita*, złożenia, przyimki złożone, ros. предлоги-сложения). Gdy natomiast części składowe takiego nowego przyimka w dalszym ciągu są postrzegane jako samodzielne przyimki i zachowują pisownię rozdzielną tworząc luźną grupę złożoną przeważnie z dwóch przyimków prostych, określa się je jako połączenia (związki) przyimków (a także: reduplikacje, ros. предлоги-сочетания).

W odniesieniu do polszczyzny sprawa ta jest dosyć arbitralna. Otóż przyimki tego typu (z przyimkiem *z* jako pierwszym członem derywatu) w okresie przed dokonaniem zmian w pisowni pisane były rozdzielnie, a zatem w powyższym rozumieniu stanowiły połączenia (reduplikacje) przyimkowe (por. zapis np. w [Gramatyce... Benni i in. 1923]). Po wprowadzeniu zmian w pisowni polskiej (co zostało zakończone w r. 1956) ustaliła się ich pisownia łączna; zaczęto je zatem traktować jako przyimki-zrosty.

Wiąże się z tym jeszcze jedna kwestia, której jednoznacznie raczej nie uda się rozstrzygnąć. Chodzi mianowicie o to, czy w wypadku tych przyimków bazą derywatu był prymarny przyimek lokatywny typu *pod, nad, przed, za*, od którego utworzony został nowy przyimek translokacyjny za pośrednictwem ablatywnego *z*, a zatem miała miejsce typowa prefiksacja, czy też przyimki te powstały przez rozszerzenie ablatywnego przyimka *z* odpowiednimi przyimkami lokatywnymi. Nie jest to, jak się wydaje, problem wyłącznie teoretyczny. O tym, jak istotna to jest sprawa, zdaje się świadczyć np. szeroka dyskusja o przyimkach typu *изнад* w języku serbsko-chorwackim na łamach periodyków specjalistycznych, zapoczątkowana przeglądowym artykułem [Belić 1949–1950] (szerzej o tym: [Lachur 1999, przypis 32]).

Proces powstawania złożzeń przyimkowych (w odniesieniu ortografii polskiej sprzed wprowadzenia zmian chodzi raczej o zestawienia przyimkowe) J. Łoś, autor rozdziału o przyimkach we wspomnianej wyżej gramatyce, postrzega następująco: „przyimki mogą się też z sobą łączyć w ściślejsze grupy” [Benni i in. 1923: 362]. Autor ten wykazuje dalej, że w zależności od przypadku następującego po takich przyimkach mogą one być dwóch rodzajów. Pierwszy typ stanowią przyimki, których początkową część stanowi przyimek *z* „w tej funkcji, przy której łączy się z nim dopełniacz rzeczownika, w takim razie i po całej grupie przyimkowej stawia się dopełniacz, np. *z nad stołu, z pod lasu, z ponad wody, z przed nosa* i t. p. Tutaj druga część grupy przyimkowej łączy się ściślej z rzeczownikiem jakby w jeden wyraz złożony, który jednakże w innym przypadku nie ukazuje się w języku, nie mamy bowiem wyrazów: *podlas, nadstół, ponadwoda, przednos*, ściśle jednak możnaby stosunek członów tej grupy oznaczyć graficznie w ten sposób: *z nad-stołu, z po-nad-wody, z przed-nosa*” (s. 362; pisownia oryginalna). Drugi typ stanowią wszystkie pozostałe przyimki, zgrupowane wyłącznie na takiej podstawie, że przypadek rzeczownika zależy od ostatniego przyimka w grupie, np. *ponad wodą, popod stołem, wpośród lasu*.

Przytoczona interpretacja J. Łośa jest dość specyficzna. Na podstawie wykazanych właściwości uważa on, że w pierwszym wypadku (chodzi o przyimki z początkowym elementem *z*) ma miejsce ściślejszy związek drugiego przyimka z rzeczownikiem, aniżeli związek przyimków między sobą: *z nad stołu, z po-nad wody*. W ten sposób otrzymujemy jeden złożony zwrot, składający się z drugiego (i trzeciego) elementu grupy przyimków + rzeczownika,

przy czym w zwrocie tym rzeczownik ma formę dopełniaczową, ponieważ poza połączeniem z pierwszym przyimkiem grupy (tj. poza połączeniem z przyimkiem *z*) ten zwrot nie jest spotykany. Innymi słowy, rozwijając stwierdzenie tego autora, mamy tu do czynienia nie z przyimkami-zrostami (według powyższej terminologii), lecz z grupami przyimków, tj. połączeniem przyimkowym (również według powyższej terminologii). Drugi przyimek takiej grupy staje się jak gdyby prefiksem rzeczownika, którego przypadek zależy od przyimka pierwszego tej grupy. Interpretację taką do pewnego stopnia uzasadnia ówczesna pisownia.

Natomiast w przypadku przyimków drugiego typu (*ponad wodą*) pierwszy element grupy jest jakby przedrostkiem, złączoną częścią jednego przyimka-zrostu, w rezultacie czego przypadek rzeczownika zależy od ostatniego elementu złożenia.

Brak jest podstaw, aby wątpić w to, że w jednych wypadkach zwrot przyimkowy może być postrzegany przez mówiących danym językiem jako umieszczenie przyimka przed zwrotem przyimkowym, a w innych wypadkach – jako użycie przyimka złożonego (nie jednego przyimka, a jednego zrostu jako całości). Stąd też jest całkowicie możliwe, iż dla ustanowienia związku z tym czy innym przypadkiem określoną rolę odegrało również to, że semantyczna „nośność” pierwszego bądź ostatniego elementu z jakichś przyczyn okazała się przeważająca (por. też: [Tagamlickaja 1958: 76–77]).

Jak pisze z kolei [Oravec 1968a], fakty językowe języka słowackiego świadczą, że przyimek *z* w podwójnych i potrójnych derywatach obecnie posiada szerszy zakres semantyczny niż pierwotne znaczenie, a mianowicie ‘przemieszczenie z wewnątrz na zewnątrz’, ponieważ druga jego część (*nad, ponad*) wskazuje, o jaki punkt wyjścia chodzi. Sugeruje zatem, że to przyimek *z* jest podstawą derywatów przyimkowych tego typu: „[...] predložka *z* už má dnes širší základný význam, ako bol pôvodný „znútra”, lebo ich druhá časť (*nad, ponad, pod, popod...*) ukazuje, že môže ísť o hocikaké východisko” (s. 159).

Podobnych zastrzeżeń nie ma natomiast wobec przyimków typu *ponad*. Ponieważ w polszczyźnie, również gwarowej i archaicznej, funkcjonują niemal równolegle (z pewnymi jednak zastrzeżeniami) przyimki *znad/spnad, zza/spoza, spod/spopod, sprzed/spoprzed* (z elementem *-po-* jako trzecią częścią składową tych derywatów), spróbujmy określić rolę tego elementu w przyimkach typu *ponad* i, wtórnie, *spnad*.

Nie ulega wątpliwości, iż semantyka elementu *po-* w „podwójnych” (lub w „potrójnych”) derywatach od tzw. przyimków zorientowanych (inaczej: pozycyjnych, niekontaktowych) typu *ponad, popod, poza* (*spnad, spopod, spoza*) w polszczyźnie wymaga gruntownego zbadania. Najogólniej rzecz ujmując, przyimek *po* w danych formacjach posiada dodatkowy komponent informacyjny: implikuje mianowicie pewną rozciągłość przestrzenną, rozprzestrzenienie się akcji na większy obszar. Rozwińmy tę uwagę.

Jeżeli uznamy przyimek *po* za lokatywny, należy tym samym przyjąć jego znaczenia przestrzenne za pierwotne. W połączeniu z rzeczownikiem określa m.in. ‘miejsce, przestrzeń objętą jakimś działaniem czy działaniem się’, wchodzi w skład wyrażeń oznaczających ‘trasę, kierunek’, ‘różne miejsca akcji’ czy też ‘strony przedmiotu, na których coś się dzieje’, z biernikiem natomiast oznacza ‘granice, kres akcji’. W klasyfikacji A. Weinsberga *po* znajduje się, z jednej strony, w kategorii kierunku jako przyimek lokatywno-perlatywny oraz (znacznie rzadziej) adlatywny i, z drugiej strony, w kategorii rozmieszczenia, reprezentując w niej tzw. mikroopozycję chaotyczności. W tym znaczeniu przyimek ten spotykamy w ściśle określonych kontekstach, m.in. z czasownikami typu *chodzić, nosić, wozić*, które implikują ruch nieukierunkowany (a więc pewną chaotyczność); zob. [Weinsberg 1973: 6–11].

Na tle innych przyimków lokatywnych, takich jak *w* czy *na*, przyimek *po* odznacza się dodatkowym składnikiem informacyjnym, którym jest owa „chaotyczność” (por. Okoniowa 1987: 24). Polska opozycja chaotyczności może mieć uzasadnienie w etymologicznej semantyce przyimka, a mianowicie ‘rozprzestrzenienie po powierzchni’, które w potocznym rozumieniu następuje albo wzdłuż i wszędy jakiegoś jednolitego obszaru, albo z różnych stron tego samego obiektu, albo w różnych jego punktach. Wymienione znaczenia implikują ponadto odcień dystrybucyjności.

W kontekście powyższych ustaleń zaskakujące niekiedy bywa zachowanie się autorów słowników objaśniających, bo też jeżeli chodzi o polszczyznę, sytuacja nie jest tak jednoznaczna, jak mogłoby się wydawać po pobieżnym rozpatrzeniu. Rzecz w tym, że przyimki złożone omawianego typu z elementem *po-* nie są po prostu „wzmocnionymi” (jak czytamy w SJPDor, hasło „poza”) odpowiednikami przyimków bez tego elementu, ich stylistycznie nacechowanymi wariantami (por. „książkowe” w odniesieniu do *popod* w SJPSzym). Cóż bowiem w tym wypadku znaczy „wzmocniony odpowiednik”? W jakim sensie „wzmocniony”? Sedno, jak się wydaje, tkwi w pewnej semantycznej odrębności przyimków typu *poza*, polegającej na obecności znaczenia ‘rozprzestrzenienie powierzchniowe’, co SJPDor odnotowuje jednakże tylko w końcowym fragmencie eksplikacji *popod*: „przyimek łączący się z rzeczownikami (lub innymi wyrazami pełniącymi ich funkcję) w narzędniku lub bierniku; równoważny, gdy chodzi o znaczenie, z przyimkiem *pod* w zastosowaniach przestrzennych (często z uwydatnieniem rozległości przedmiotów[!])”.

W odniesieniu do języka ukraińskiego np. kwestia ta została wyczerpująco omówiona kwestia ta została wyczerpująco opisana przez O. S. Mielniczuka [Mel’ničuk 1961] przy okazji omawiania przez niego historycznego rozwoju funkcji i zasobu przyimkowego tegoż języka. W interesującym nas fragmencie czytamy, że wszystkie przyimki z początkowym *no* wskazują „на місце розташування чи проходження, причому елемент *no* майже в усіх випадках надає цим приїменникам відтінку переміщення чи поширення в межах відповідної території”. Autor powołuje się przy tym na wcześniejszą uwagę Miklosicha, iż tu przejawia się pierwotna dystrybucyjna funkcja *no*

[F. Miklosich, *Vergleichende Grammatik der slavischen Sprachen, Bd IV. Syntax*, Wien 1883, s. 251]; (cyt. za [Mel'ničuk 1961: 152]). Zgadza się to również z tym, co powiedzieliśmy wyżej w odniesieniu do polszczyzny.

Do obserwacji Mielniczuka nawiązują inni badacze języka ukraińskiego, m.in. [Ivanenko 1975]. Stwierdza ona, iż w opozycji prywatywnej, jaką stanowi szereg przyimków typu *noneped*, *noza*, *ponad*, *ponid* (człon nacechowany opozycji) wobec szeregu przyimków typu *pered*, *za*, *nad*, *nid* (człon nienacechowany opozycji) ten pierwszy szereg posiada cechę dystynktywną (odróżniającą) „поширення руху в бік відповідної сторони просторового об'єкта, яка не властива другому членові” (s. 10). Podobne sformułowania w [Ivanenko 1981] (passim). Te właśnie spostrzeżenia niewątpliwie należy mieć na uwadze, mówiąc o dystrybucyjności i semantycznym elemencie „poszerzenia” w znaczeniu *po-*.

Odwołajmy się jeszcze do materiału języka słowackiego. Otóż [Urbančok 1959], mówiąc o specyficznych funkcjach „podwójnych” przyimków tego typu w języku słowackim, stwierdza, że wprowadzenie do przyimka „prostego” elementu *po-* według niego „umożliuje mnohost' predmetov, ktorých sa dej týka. A v tomto prípade nemusí ísť práve o pohybové slovesá. Súhlasí to aj s funkciou predložky *po*, ktorá zodpovedá pojmu mnohosti. Teda pohyb slovesného deja sa tu supluje predstavou mnohosti predmetov, ktorých sa dej týka” (s. 116). To po pierwsze. Drugi wniosek, jaki wysnuwa ten autor z analizy obszernego materiału faktycznego, jest następujący. Za normę użycia prostych przyimków typu *pod*, *nad*, *pred* dla przekazania relacji adlatywnej w literackim języku słowackim uważane jest ich użycie w połączeniu z biernikiem: *K ránu priletela Zuza nad susedovu šmikňu. Idem pod bránu* (‘dokąd’). Połączenia tych przyimków z narzędnikiem realizują semantykę lokatywności: *Nad bránou bol oblôčil. Slnce ešte svieta nad horou* (‘gdzie’). Znaczenia perlatywne natomiast przekazują przyimki złożone z elementem *po-* (*ponad*, *popod*, *popred*) w połączeniu z biernikiem (i tylko takie ich użycie uważane jest za poprawne): *Nemajú krôdel, aby ponad dom preleteli. Včielka prešibla ponad rozhmýrené mravenisko. Mladý človek sa nahol nad stôl k nej* (‘którędy’). Oczywiście możliwe są (głównie w dialektach) kontaminacje prostych przyimków w połączeniu z narzędnikiem (‘gdzie’: *nad stržou*) i złożonych z biernikiem (‘dokąd’: *ponad strž*), co w rezultacie daje perlatywne ich użycie w połączeniu z narzędnikiem (‘którędy’: *ponad stržou*). Do uwag tych nawiązują również inne prace: [Oravec 1968a i Oravec 1968b]. Zob. też [Škulťety 1958].

Na tle tych prawidłowości języka słowackiego użycie w języku polskim analogicznych przyimków (głównie jednak *ponad* i *poza*; przyimek *popod* jest nacechowany stylistycznie, a przyimka typu słowackiego *popred* w polszczyźnie literackiej brak) podporządkowane jest innym zasadom. Formalna obecność *po-* w danych przyimkach nie ma wpływu na semantykę konstrukcji. Różnica może ewentualnie dotyczyć odcienia pewnego rozprzestrzenienia powierzchniowego obecnego w grupach z przyimkiem złożonym (o czym powiedzieliśmy wyżej). Zresztą znaczeniowy wkład elementu *po-* nie we wszystkich wypadkach jest do końca jasny. Różnica innego rodzaju jest nacechowanie stylistyczne konstrukcji z przyimkiem złożonym (użycie książkowe lub gwarowe).

A zatem znaczenie lokatywne będzie realizowała zarówno grupa typu *nad* + narz., jak też *ponad* + narz.: *Słońce już było nad horyzontem* (J. Putrament) – [...] *cerkiewne krzyże lśniły ponad baniastymi kopułami* (K. Korcozowicz). *Po chwili obie postacie zniknęły za węglem* (tenże) – *Tatarzy i kozacy Doroszeńki rozłożyli się poza nią* [armią] *osłaniając tyły* (tenże). *Pod sufitem pali się duża lampa naftowa* (S. Piasecki) – *rosnąc popod płotem*. Identycznie wygląda sytuacja w wypadku realizacji znaczeń adlatywnych: *Kiedy silniejszy podmuch wiatru skłębiał je* [chmury] *i przepędzał nad pola, wylaniały się z tej zasłony wielkie maszyny* (K. Korcozowicz) – *Jeszcze dalej, ku zachodowi, już ledwie widoczne, wystawały ponad zieleń zarośli ostre wierzchołki namiotów* (tenże). *Wśliznął się więc za firankę i zajął swe miejsce za kozami* (S. Piasecki) – *Oni to opowiadali się strażom, odprowadzając poza linie swoich towarzyszy* (K. Korcozowicz). *Odwróciłem się, ruszyłem pod sosnę* (J. Putrament) – *Piskłę schroniło się popod skrzydła matki* (SJPSzym). Podobnie jest w wypadku określania przez konstrukcje z przyimkami prostymi i złożonymi stosunków perlatywnych: *Obłoki przepływały nad czubami drzew* (R. Bratny) – *Niewidzącym spojrzeniem rozwartych oczu wpatrywał się w sunące ponad nim chmury* (K. Korcozowicz). *Poszarpane kawałki chmur przelatywały za oknami kabiny* (J. Abramow-Newerly) – *Poza szybą przesunął się zielony mundur* (R. Bratny). *Trzeci oficer rzucił się na ziemię pragnąc prześlizgnąć się pod ścianą namiotu* (H. Sienkiewicz) – *Ciągnąc niewód popod lodem* (SJPSzym).

Z przykładów tych wynika, że semantyka konstrukcji z przyimkami złożonymi w języku polskim nie zależy od obecności składnika *po-*, lecz od typu czasownika (w tym również od semantyki ewentualnego przedrostka), rzadziej od semantyki rzeczownika w pozycji przyprzyimkowej, a niekiedy nawet od szerszego kontekstu.

Nawiasem mówiąc, z identyczną sytuacją mamy do czynienia w języku ukraińskim i słowackim, gdzie produktywność przyimków z początkowym *po-*, jak i bez tego elementu, jest jednakowa. Por.: *ixami nad* bądź *ponad* *морем, квітки під* bądź *ponid* *вікнами, під* bądź *ponid* *очима, перед ним* bądź *noneped* *нього пробіг нес*. W języku słowackim w połączeniu z narzędnikiem można spotkać zarówno *nad*: *Tomáš sa hrbil nad miskou*, jak też *ponad*: *Potrásenia preleteli ako burka ponad krásnym krajom*. Podobna współzależność występuje między tym przyimkami w połączeniu z biernikiem: *Nad grúň sa vyvalil zapylený mesiac* oraz *Ponad rieku hrnul sa krdel' oblakov* [E. Pauliny, J. Štolc, J. Ružička, *Slovenská gramatika*, 2. vyd., Bratislava 1955, s. 285].

Cech wspólnych doszukać się można również w charakterze i typach, jak też semantyce wielu przyimków złożonych obu grup, które funkcjonują we współczesnych językach słowiańskich, tj. omówionych wyżej przyimków z pierwszym elementem *po-* oraz przyimków prefigowanych. Podobieństwo przejawia się głównie w tym, że w większości wypadków derywaty zachowują wartość semantyczną swych części składowych. Stąd też charakter i

znaczenie złożonego derywatu cechują liczne elementy wspólne, specyficzne uprzednio dla każdej z części składowych oddzielnie.

W sposób znacznie bardziej wyrazisty przejawia się to jednak w odniesieniu do przyimków prefigowanych (tj. przyimków z początkowym elementem *z-*). Dla przykładu można wymienić przyimki złożone z dawnych *узь + за* lub *узь + нодъ*, por. ros. *уз-за* i *уз-нод*, ukr. *з-за* i *з-нід*, białorus. *з-за*, *з-над*, polskie *zza*, *spod*, czeskie *zpod* (w jęz. czeskim brak jest odpowiednika np. pol. *zza*; [Mlwnice 1986: 213] wymienia natomiast *zpoza* z kwalifikatorem „książkowe”), bułg. *уззад* i *узнод*, słowac. *spod* (podobnie jak w czeskim, w jęz. słowackim odpowiednikiem np. pol. *zza* jest „trójelementowe” *spoza*), serbsko-chorw. *ispod* (*ucnod*) i *iza* (*usa*), w których podstawowe znaczenie (nie mamy tu na myśli znaczeń, które rozwinęły się wtórnie, jak np. semantyka kauzalności w ros. przyimku *уз-за*) jest jednakowe dla wszystkich wymienionych. Znaczenie tych przyimków w danych językach jest pochodną znaczenia ich części składowych, tj. przyimków prostych, a mianowicie: ros., bułg. i serbsko-chorw. *уз*, ukr. *з*, *із*, białorus. *з*, *са*, pol., czes. i słowac. *z*, *ze + za* lub *nod* w jęz. ros.; + *za* lub *niд* w jęz. ukr.; + *za* lub *nad* w jęz. białorus.; + *za* lub *pod* w jęz. pol.; + *pod* w jęz. czeskim i słowac.; + *zad* lub *nod* w jęz. bułg.; + *pod* (*nod*) i *za* (*za*) w jęz. serbsko-chorwackim.

Przykłady powyższe dają pewne wyobrażenie o tym, że nawet gdy skład kategorii przyimków prostych nie jest w pełni jednorodny, to specyficzne różnice można zaobserwować również wśród przyimków-zrostów, będących kombinacją przyimków prostych. A zatem wzorce przytoczonych wyżej przyimków typu *zza* i *spod* stanowią także podstawę do indywidualizacji procesów zachodzących w poszczególnych językach słowiańskich. Przejawia się to w tym, że spośród wymienionych przyimków-zrostów, które zna większość języków słowiańskich, w języku czeskim funkcjonuje tylko *zpod* (por. [Mlwnice 1986, rozdział „Předložky”), podczas gdy np. w języku bułgarskim w tenże sposób oprócz *узнод* i *узнад* powstał przyimek *узмежду*. W języku serbsko-chorwackim według tego wzorca powstały również inne zrosty – nie tylko *ispod* (*ucnod*), *iza* (*usa*) czy *između* (*uzmeđu*), lecz także *ispred* (*ucnped*), *iznad* (*uznad*) i podobne (por. m.in. [Ivić 1957] i [Ivić 1957–1958]).

W zakresie interesujących nas przestrzennych przyimków translokacyjnych odnotowujemy kombinacje dwóch typów. Pierwszy typ stanowią *composita*, w których pierwszą częścią jest przyimek *z* (przyimek ten rozwinął się ze starego słowiańskiego *ъз* wyrażającego odłączanie). Typ drugi to przyimki z początkowym elementem *od*, który z kolei wykształcił się z ogólnosłowiańskiego *от* (*отъ*). We współczesnym literackim języku polskim i rosyjskim reprezentowany jest tylko typ pierwszy, tj. z początkową częścią *z* i *уз*. Ze względu na charakter implikowanych przez nie znaczeń są to przyimki, w których krzyżują się znaczenia jednorodne, tj. jedno znaczenie przestrzenne krzyżuje się z innym, również przestrzennym.

Zakres występowania (i częściowo znaczenie) przyimków pierwszego typu (z początkowym składnikiem *z-/s-*) jest różny w obu językach. Na stałe do języka rosyjskiego np. weszły tylko dwa, a mianowicie *уз-за* i *уз-нод*. Wymienione przyimki powstały przez adherencję dwóch „silnych” przyimków (por. [Tagamlickaja 1958: 73]) i na tle innych języków słowiańskich (w tym polszczyzny) stanowią jakby kres możliwości procesów słowotwórczych rosyjskich przyimków złożonych tej grupy. W języku polskim bowiem oprócz wymienionych wcześniej *zza* (*spoza*) i *spod* (*spopod*) istnieją inne zrosty danej grupy, a mianowicie *sprzed*, *znad* (*sponad*), *spośród* i *spomiędzy*.

Wśród polskich przyimków translokacyjnych spotykamy nie tylko złożenia (dwu- i trójczłonowe) z pierwszym składnikiem *z-/s-*, ale też (wprawdzie tylko w materiale gwarowym) przyimki z początkowym składnikiem *od-*. Reprezentują one drugi z dwu kierunków rozwoju systemu przyimków translokacyjnych w językach słowiańskich i nie tylko (zjawisko reduplikacji przyimków, w tym przyimków ablatywnych, wykracza bowiem poza obszar Słowiańszczyzny). Obecność w języku polskim przyimków tego typu wskazuje, w jak różny sposób język może radzić sobie z takim zadaniem, jakim jest konieczność nazwania złożonych relacji przestrzennych. Ten typ przyimków przestrzennych w gwarach polskich reprezentowany jest zaledwie przez dwa przyimki: *odza* (*on wyskok odza tewo drzewika*) i *odpod* (*ta woda biega odpod te góry*); por. [Okoniowa 1987: 235].

Przyimki przestrzenne tej grupy, stanowiące w polszczyźnie domenę gwar, np. w języku macedońskim są częścią składową języka literackiego. W odróżnieniu od języka polskiego, gdzie posiadają status przyimków-zrostów, tworzą w tym języku stałe zestawy, będące reduplikacją przyimków prymarnych: *od nped* (= *sprzed*), *od nod* (= *spod*), *od zad* (= *zza*): *Той излезе од зад врата*: ‘wyszedł z za drzwi’. *Го зеде коритцето од под глава на Доста* ‘wyjął korytko spod głowy Dosty’. *И одеднаш од зад буките, свикаа многу гласови* ‘i nagle z za buków dały się słyszeć liczne głosy’. *Санда до зеде наганот од под перница* ‘wziął nagan spod poduszki’ itd. Por. też: *откај* (*од кај*) ‘od, z, od strony, od-przy, od-koło’: *дојде откај селата* ‘przyszedł od strony wsi’. Grupę tę w języku bułgarskim reprezentują przyimki *откъм*: *чува се шум откъм двора*, *откъм гарата се чуваше шум* oraz *от зад*: *от зад дървото*.

W zakończeniu tego przeglądu formalnych i semantycznych typów przyimków realizujących w poszczególnych językach słowiańskich relacje przestrzenne (ablatywne) sformułujemy następującą uwagę. A zatem jak w istocie ma się sprawa ze złożonymi przyimkami typu pol. *spod* czy ros. *уз-нод*, tj. z takimi przyimkami, w których skład wchodzi dwa lub więcej przyimki proste (prymarne czy też pochodzenia późniejszego)? Złożoność tej kwestii związana jest głównie z tym, że na ich strukturę składają się nader różnorodne kombinacje przyimków prostych, co nie pozostaje bez wpływu na wielopostaciowość tej kategorii wyrazów. Oprócz tego obserwujemy znaczną ilość przykładów o charakterze „pośrednim”, przejściowym, stanowiących pewne uzupełnienie luk w systemie znaczeń przestrzennych wyrażanych przez konstrukcje z przyimkami prymarnymi. I wreszcie wielopostaciowość i różnorodność grup strukturalnych oraz wyrażanych przez nie znaczeń przejawiająca się w obszarze prawie każdego spośród języków

słowiańskich, staje się jeszcze bardziej wyrazista i spójna na tle przeglądu porównawczego obejmująca przynajmniej kilka języków słowiańskich (por. [Okoniowa 1987: 53; Tagamlickaja 1958: 69–70]).

### Literatura

Belić 1949–1950: Белић, А. „Депрефиксација” у словенским језицима (предлози типа изнад и слични појави) [Текст] / *Južnoslovenski filolog* („Јужнословенски филолог”), XVIII, 1949–1950.

Benni i in. 1923: Benni T., Łoś J., Nitsch K., Rozwadowski J., Ułaszyn H. Gramatyka języka polskiego. – Kraków (nakładem PAU), 1923.

Dąbrowska-Michalczak 1991: Dąbrowska-Michalczak, E., Potoczność w służbie semantyki: językowy model relacji przestrzennych w pionie [Text] // *Język a kultura*, t. 5: Potoczność w języku i w kulturze / Pod red. J. Anusiewiczza i F. Nieckuli. – Wrocław, 1991.

Ivanenko 1975: Иваненко, З.І. Прийменникові конструкції напрямку руху в українській мові [Текст] / Чернівці, 1975.

Ivanenko 1981: Иваненко, З.І. Система прийменникових конструкцій адвербіального значення [Текст]. – Київ–Одеса, 1981.

Ivić 1957: Ивић, М. Једно поглавље из граматике нашег модерног језика – систем месних падежа [Текст] / „Годишњак Филозофског факултета у Новом Саду”. – Књ. II, 1957.

Ivić 1957–1958: Ивић, М. Систем предлошких конструкција у српскохрватском језику [Текст] / „*Južnoslovenski filolog*” („Јужнословенски филолог”). – XXII., 1957–1958.

Lachur 1999: Lachur, Cz. Semantyka przestrzenna polskich przyimków prefigowanych na tle rosyjskim [Text]. – Opole, 1999.

Mel’ničuk 1961: Мельничук, О.С., Историчний розвиток функцій і складу прийменників в українській мові [Текст] / О.С. Мельничук // *Слов’янське мовознавство. Збірник статей.* – Т. 3. – Київ, 1961.

Mluvnice 1986: Mluvnice češtiny [Text] / Tvarosloví, Academia, Praha, 1986.

Okoniowa 1987: Okoniowa, J. Polskie przyimki gwarowe. Znaczenia przestrzenne i czasowe [Text] / J. Okoniowa. – Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1987.

Oravec 1968a: Oravec, J. Slovenské predložky v praxi [Text] / J. Oravec. – Bratislava, 1968.

Oravec 1968b: Oravec, J. Významová štruktúra prvotných predložiek [Text] / J. Oravec. – *Jazykovedný časopis*, XIX, 1–2, 1968.

SJPDor: Słownik języka polskiego PAN [Text] / Pod Red. W. Doroszewskiego. – Т. 1–11. – Warszawa, 1958–1969.

SJPSzym: Słownik języka polskiego [Text] / Red. nauk. M. Szymczak. – Т. 1–3. – Warszawa, 1978–1981.

Škultéty 1958: Škultéty, J. O predložkách vyjadrujúcich miestne (priestorové) vzt’ahy [Text] // *Zborník Filozofickej fakulty Univerzity Komenského, X, Philologica*, 1958.

Tagamlickaja 1958: Тагамлицкая, Г.А. Сложение как средство пополнения категории предлога в славянских языках [Текст] / Г.А. Тагамлицкая // *Славянская филология. Сборник статей.* – III, 1958.

Urbančok 1959: Urbančok, M. Predložky pomedzi, ponad, popod, popred a poza v spisovnej slovenčine [Text] / M. Urbančok // *Slovenská reč.* – 1959. – 24, 2.

Weinsberg 1973: Weinsberg, A. Przyimki przestrzenne w języku polskim, niemieckim i rumuńskim [Text] / A. Weinsberg. – Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1973.

*Предложная пространственная система в каждом из славянских языков имеет свою специфику, что связано с отличиями в языковой перцепции пространственных отношений. В статье представлены некоторые наблюдения, касающиеся формирования состава пространственных предлогов в данных языках. В рассуждениях внимание сосредоточено, главным образом, на предложных средствах выражения аблативных отношений.*

*Ключевые слова: пространственные отношения, аблативность, предлог.*

*The spatial prepositional systems in each of the Slavic languages are characterized by specific features, which results from differences in the linguistic perception of spatial relations. In this paper we present some observations on the shaping of the set of spatial prepositions in these languages. In doing so, we have focused mainly on prepositional means of expressing ablative meanings.*

*Keywords: spatial relations, ablative meaning, preposition.*

Надійшла до редакції 30 серпня 2010 року.